

Tajemnicza śmierć brytyjskiego eksperta od UFO

19 października 2016

Brytyjskie media rozpisują się na temat dziwnej śmierci 39-letniego Maxa Spiersa do której doszło w lipcu w Polsce. Znany ekspert od teorii spiskowych i UFO, został znaleziony martwy w jednym z warszawskich apartamentów.

Odnaleziono go leżącego na kanapie. Prawdopodobnie znajdował się w takim stanie od kilku dni. Jego pobyt w Polsce związany był z planowanym odczytem na temat UFO. Przed śmiercią wysłał do swojej matki SMS wskazujący na to, że coś może mu grozić.

Jednak po odnalezieniu Spiersa polskie władze uznały, że zmarł z przyczyn naturalnych. Jego przyjaciele są tym oburzeni, bo podobno po odnalezieniu z ust wyciekała mu czarna maź. Matka denata, Vanessa Bates i jego znajomi obstają, że Max zbliżył się za bardzo do prawdy na temat UFO i dlatego musiał zginąć.

Jego niewyjaśniona śmierć i dziwny brak działań ze strony władz, na przykład niezarządzenie autopsji, wydaje się dziwne jego fanom i bliskim. Pojawiły się sugestie, że Spiers mógł zostać otruty, bo naturalna śmierć w relatywnie młodym wieku to jednak rzadkość.

Według matki zmarłego, kilka dni przed śmiercią napisał do niej wiadomość tekstową o treści – Jeśli coś mi się stanie, zbadaj to – dlatego po jego śmierci nie odpuściła i nadal draży temat. Wtórują jej fani Maxa, którzy są pewni, że ich idol zginął z rąk rządowych agentów , a nawet „facetów w czerni”.

Ciało Maxa spoczęło ostatecznie w Wielkiej Brytanii na cmentarzu w rodzinnym Canterbury. Nie wiadomo jednak czy na długo, bo lokalne władze zapowiedziały, że w obliczu wątpliwości wszczęte zostanie śledztwo w sprawie śmierci

mężczyzny.

Na podstawie: Telegraph.co.uk

Źródło: InneMedium.pl